

Kasper Świerzowski

Dyskusja w Oddziale Krakowskim Towarzystwa w 1932/1933 r. nad reformą studiów polonistycznych

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 19, 183-188

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

poglądom, które w konsekwencji nie tylko obniżały poziom kształcenia, ale także, sankcjonując niepartnerski układ nauczyciel — pracownik nauki upokarzały rzeszę nauczycieli. Zadania Towarzystwa w stosunku do polonistów pracujących w szkołach — twierdził zawsze Libera — obejmują poszerzanie horyzontów myślowych, wzbogacanie ogólnej, humanistycznej kultury, stawianie pytań i problemów otwartych, których rozwiązań należy wspólnie poszukiwać. Oddział Warszawski pracował przekonany, iż dalekie często od konkretnego programu szkolnego zagadnienia omawiane z nauczycielami na wspólnych spotkaniach lepiej służą kulturze pedagogicznej niż konkretne poradnictwo zawodowe.

Przedmiotem zainteresowań polonisty i jego warsztatem pracy jest książka. Zarząd Główny i niektóre Oddziały przywiązują dużą wagę do działalności edytorskiej. Towarzystwo nie jest jednak wydawnictwem ani instytucją naukowo-badawczą. Pewnym sukcesem zatem wydaje się wypracowanie przez Oddział Warszawski indywidualnej formuły wydawniczej. Z niemałym trudem, ale i nie bez satysfakcji, udało się wydać kilka druków o sporej wartości edytorskiej, by nie rzecz bibliofilskiej. Ofiarowane znanym profesorom: Krzyżanowskiemu, Szmydtowej i Gomulickiemu zachowują walor merytoryczny jako przyczynki bibliograficzne, historyczne i interpretacyjne. Są to: bibliografia prac J. Krzyżanowskiego, *List Erazma z Rotterdamu do Zygmunta I* i warianty Norwidowskiego wiersza *W Weronie*.

Czas przeszły, w którym zanotowano powyższe refleksje, ma swe uzasadnienie w mijającym 20-leciu pracy Oddziału. Wkracza on jednak nader brutalnie w ciągłość współczesną. 20-lecie niczego nie zamknęło. Oddział prowadzi swą tradycyjną działalność, rozpoczyna nowe zamierzenie wydawnicze, jakim jest popularna biblioteka zapomnianych arcydzieł dawnej literatury. Poniedziałkowym zebraniem w gmachu Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego przewodniczył profesor Libera. Oddział rozpoczął kolejny rok pracy odczytem o legendzie Jana Sobieskiego, w przededniu trzechsetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Kasper Świerzowski

DYSKUSJA W ODDZIALE KRAKOWSKIM TOWARZYSTWA
W 1932/1933 R.
NAD REFORMĄ STUDIÓW POLONISTYCZNYCH

Znajdujący się w archiwum Oddziału Krakowskiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza zeszyt zatytułowany *Protokoły z posiedzeń Krakowskiego Koła Towarzystwa Literackiego im. A. Mic-*

kiewicza (zawierający sprawozdania z zebrań od 1920 r. do chwili obecnej) mieści na s. 67-69 *Streszczenie dyskusji nad odczytem J. Hulewicza o przebudowie studium polonistycznego w szkole ogólnokształcącej*, zanotowane w 1933 r. przez ówczesnego sekretarza Oddziału Towarzystwa Franciszka Bielaka. Sądzę, że warto ów — historyczny dziś — zapis przypomnieć z tego względu, że wskazuje on na udział, również i w przeszłości, naszego Towarzystwa w kształtowaniu programów studiów polonistycznych, więc i w kształceniu nauczycieli polonistów.

Sam odczyt w Oddziale Krakowskim Towarzystwa i tocząca się przez trzy posiedzenia dyskusja rozpoczęła „walkę o nowego polonistę”, która zatoczyła bardzo rozległe kręgi i trwała praktycznie aż do wybuchu wojny. Na gruncie krakowskim zaangażowali w nią swe autorytety wybitni profesorowie: Stefan Kołaczkowski — historyk literatury i Kazimierz Nitsch — językoznawca. Można też dodać, że F. Bielak — „autor” ogłaszanego *Streszczenia dyskusji...* opowiedział się wyraźnie za Kołaczkowskim, a jego artykuł polemiczny *O przyszłego polonistę* (ogłoszony w: „Tydzień kulturalno-literacki”. Dodatek do „Głosu Narodu” R. III: 1938, nr 30, s. 1-2 i w osobnej odbitce) był znaczącym głosem przedstawiciela szkolnictwa średniego.

Rzeczowo i obiektywnie przebieg „walki” o reformę studiów polonistycznych przedstawił J. Spytkowski w opracowaniu *Studium Historii Literatury Polskiej w latach 1910-1945 w: Dzieje Katedry Historii Literatury Polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zarys monograficzny*. (Księga zbiorowa pod redakcją Tadeusza Ulewicza. Kraków 1966, s. 229-248). Tamże podano pełną literaturę przedmiotową. Z pozycji nowszych zwrócić można także uwagę na książki: A. Gruszeckiej-Nitschowej *Całe życie nad przyrodą mowy polskiej. Kazimierz Nitsch i jego prace* (Kraków 1977) i F. Bielaka *Z odległości lat. Wspomnienia i sylwetki* (Kraków 1979).

Dla wprowadzenia w tok ogłaszanej dyskusji przedstawiam (na podstawie tekstu odczytu Jana Hulewicza ogłoszonego drukiem w „Ruchu Pedagogicznym” R. XX (XXII): 1933, nr 2, s. 50-65 i nr 3, s. 104-116) niektóre punkty jego wystąpienia: *Kryzys polonistyki w szkole ogólnokształcącej; Współczesność i przeszłość w nauczaniu polskiego; Kształcenie nauczycieli polonistów* oraz w całości kończące wystąpienie *Wniośki i postulaty*:

„Przyjmując jako założenie, że dotychczasowe połowiczne próby reformy studium polonistycznego w szkole ogólnokształcącej okazały się mało skuteczne, należy:

1) rozbudować naukę polskiego w kierunku objęcia całości kultury narodowej;

2) w rozbudowie tej wysunąć jako trzy główne ośrodki:
kulturę polskiego wieku złotego

„ „ Oświecenia

„ „ pozytywizmu i okresu nowoczesnego;

3) rozszerzyć podstawy wykształcenia naukowego nauczycieli-polonistów przez włączenie do programu studiów historii kultury polskiej;

4) stworzyć podstawy dla takich studiów w uniwersytetach przez powiększenie liczby katedr historii kultury;

5) w studiach historyczno-kulturalnych wysunąć poznanie wieku XIX jako najpilniejszy dezyderat chwili.

Wydaje się, że urzeczywistnienie tych postulatów zmieniłoby dość radykalnie program studium polonistycznego w szkole ogólnokształcącej, że świadomość kulturalna Polaka wzbogaciłaby się wydatnie i pogłębiła, stwarzając tym samym lepsze i korzystniejsze warunki dla zrozumienia kultury Polski współczesnej.”

STRESZCZENIE DYSKUSJI NAD ODCZYTEM J. HULEWICZA O PRZEBUDOWIE STUDIUM POLONISTYCZNEGO W SZKOLE OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ

Dyskusja nad odczytem Jana Hulewicza *O przebudowie studium polonistycznego w szkole ogólnokształcącej* toczyła się w Towarzystwie Literackim im. A. Mickiewicza w dniach 7 i 15 XII 1932 oraz 24 I 1933 r. Sprawozdanie niniejsze omawia tylko główne (w skrótach myślowych) zagadnienia poruszane na wszystkich wieczorach dyskusyjnych.

Wszyscy biorący udział w dyskusji zgadzali się z referentem, jeśli idzie o zagadnienie historyzmu. Natomiast cały szereg zastrzeżeń wysunięto co do zagadnień:

1) usunięcia lub znacznego zredukowania literatury romantycznej;

2) zarzucano referentowi niedocenywanie estetycznych walorów literatury, a przerost punktu widzenia socjologicznego;

3) wątpliwości budziła sprawa doboru utworów literackich; specjalnie zwrócono uwagę na trudną dostępność dla młodzieży kultury wieku XVI; zarzucano, że wysunięte przez referenta trzy główne okresy kulturalne mają charakter jednostronnie racjonalistyczny;

4) duża rozbieżność zdań zarysowała się w sprawie studiów uniwersyteckich polonistów. Punktem ośrodkowym stała się tu sprawa przerostu studiów językoznawczych polonistów, a niedocenywanie studiów nad historią kultury polskiej.

Michał Janik — zwraca uwagę na niedocenywanie ekonomicznej i socjologicznej strony działalności polskich romantyków, którzy w teoriach politycznych Wielkiej Emigracji przepracowali w sposób oryginalny cały

szereg doniosłych problemów natury socjalnej i ekonomicznej. Wysuwa zastrzeżenia co do programu literatury XVIII w.: tu nie Staszic, lecz przede wszystkim Kołłątaj, ze względu na jasność i przejrzystość myśli, stać się winien głównym ośrodkiem pracy. Widzi, ze względu na racjonalistyczny charakter wysuniętych okresów rozwoju literatury, niedocenianie zagadnień religijnych w rozwoju kultury polskiej.

Franciszek Biela k — porusza zagadnienie aktualizacji i historyzmu. Przeciwwstawiając się płytkiemu, powierzchownemu aktualizmowi podkreśla, że pewne zagadnienia życia narodowego wracają w różnych okresach rozwoju kultury. Historyzm archiwalno-erudycyjny w szkole zawodzi podobnie, jak płytka aktualizacja. Idzie o wydobywanie wartości żywych, wiecznotrwałych z przeszłości kulturalnej. Tak ujmuje sprawę rozumny historyzm, który przez nawiązanie do przeszłości lepiej chce rozumieć terażniejszość.

Kazimierz N i t s c h — polemizuje ze zdaniem referenta co do przerostu studiów językowych w wykształceniu uniwersyteckim polonistów. Wskazuje na kształcące wartości studiów językoznawczych dla literatów. Uważa, że referent nie docenia roli estetycznego wykształcenia w studiach polonistycznych. Kultura estetyczna polonistów pozostawia wiele do życzenia. Uważa wreszcie, że literatura XVI w. jest językowo trudna, że zrozumienie utworów literackich, jako bliskich dzisiejszemu odczuwaniu i językowo łatwych, sięga wstecz tylko do czasów Stanisława Augusta.

Stefan K o ł a c z k o w s k i — twierdzi, iż nie można uważać, że stosunek literatury do języka może być ujęty w jakiś definitywny kanon, który po wsze czasy pozostanie niezmienny. I w zapatrywaniach na język panowały różne prądy, filozofia języka ulegała ewolucji. Nie można wobec tego stawiać sprawy tak, że przyjęty u nas na uniwersytecie stosunek ilościowy i jakościowy w nauczaniu literatury i języka nie może podlegać dyskusji. Właśnie może i powinien od czasu do czasu być dyskutowany. Trzeba zdać sobie sprawę, że i nasze stanowiska, i stanowisko dzisiejsze językoznawców są wynikiem pewnych prądów. Ostatnimi czasy byliśmy świadkami i m p e r i a l i z m u j ę z y k o z n a w c ó w, związanego z szybkim rozkwitem językoznawstwa. Taki imperializm nie jest wyjątkiem. Z takim imperializmem fizjologii spotkała się psychologia sprzed lat 25 - 30. Nikt nie neguje, że fizjologia potrzebna jest psychologowi, ale to psycholog może decydować, co mu potrzebne z fizjologii, bo o tym, co ważne i potrzebne decyduje ten, kto stawia zagadnienia. Językoznawca decyduje, co potrzeba wiedzieć, by rozwiązywać zagadnienia językoznawcze; tylko literat natomiast może decydować o tym, co z lingwistyki do nauki o poetyckim języku potrzeba.

Alfred Fei — uważa, że dzisiejsze studium polonisty w zakresie gramatyki daje i za dużo, i za mało. Za dużo czasu poświęcać musi polonista na studium gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiej, niepotrzebny właściwie jest obowiązkowy lektorat języka greckiego, zbyt wiele gramatyki historycznej do XVI w. Odczuwa natomiast polonista brak dokładniejszych, pogłębionych studiów w zakresie składni, stylistyki, wiadomości o rozwoju języka po XVI w. Przechodząc do kwestii wyboru literatury dyskutant podkreśla pominięcie dramatów Słowackiego i komedii Fredry.

Stanisław Kot — rozpatruje omawiane zagadnienie na szerszym tle tendencji ujawniających się w dzisiejszym nauczaniu i szkolnictwie. Cały szereg współczesnych metod nauczania niekiedy przesadnie zmierza do ułatwienia pracy ucznia, zapomina się przy tym o korzyściach, jakie płyną z pracy podejmowanej z wysiłkiem — kształcąca rola wysiłku jest lekceważona. Grozi to zalewem „tandety”. W nauczaniu polonistyki przerost zagadnień estetycznych, unikanie problemów trudnych, ale kulturalnie doniosłych, jest zjawiskiem niebezpiecznym. Cele nauczania języka polskiego mogą być dwojakie:

1) na stopniu niższym — techniczne opanowanie czytania, pisania, poprawnego wyrażania się;

2) na stopniu wyższym polonistyka ma zespolić wychowanków z własnym narodem w przeszłości i terażniejszości. To zespolenie dokonać się może nie przez pryzmat jedynie literatury, ale drogą przyswojenia sobie przez ucznia całości kultury narodowej. Nie jest to zagadnienie łatwe do przeprowadzenia. Zapoznanie z istotnymi problemami kultury jest łatwe dla Francuzów, gdyż ich literatura (XVI - XVIII w.) przede wszystkim tymi zagadnieniami żyje, trudniej to już przychodzi Niemcom. My natomiast musimy dopiero obmyśleć drogi, jak dokonać tego przesunięcia z zagadnień literackich w stronę problemów kulturalnych. Zagadnienie jest pilne, szkoła i nauczycielstwo mało doń przygotowane, wobec tego Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza winno, wychodząc od przedstawionego referatu, rozpocząć w specjalnie wyłonionej sekcji gruntowną pracę nad przygotowaniem środków realizacji.

Stanisław Pigoń — podkreślając ważność projektu Stanisława Kota, zwraca uwagę, że okrawanie ilościowe materiału w zakresie literatury romantycznej jest niesłuszne. Na przykład *Kordian*, poruszając zagadnienie walki o ideologię pokolenia, ma niewątpliwie w epoce romantycznej podobne znaczenie jak później *Wesele* Wyspiańskiego. Problemem naczelnym staje się kwestia nie co czytać, ale jak czytać. Redukcja literatury romantycznej budzi jeszcze zastrzeżenia choćby z tego względu, że romantyzm podjął i rozwinął tak zasadnicze zagadnienie jak problem „narodowości”.

Zofia Ciechanowska — dopatruje się w ograniczeniu roli literatury romantycznej kompromisu, tendencji do dostosowania się do dzisiejszego poziomu kultury. Materializmowi czasów współczesnych nie odpowiada idealizm epoki romantycznej.

Wiktor Weintraub — zwraca uwagę na trudność w wyborze kryteriów przy ocenie literatury współczesnej. Brak tu jeszcze perspektywy dla obiektywnego sądu. W literaturze starszej trzeba liczyć się z trudnościami, jakie nastrożają zrozumienie kultury XVI w.

Ignacy Chrzanowski — wyraża pogląd, że romantyzm jest tym dla nas, czym klasycyzm francuski XVII w. dla Francuzów. Opracowanie pojęcia narodu, określenie jego powołania to wiecznotrwała zasługa polskiego romantyzmu.

Jako ostani zabiera głos referent: zdaje sobie całkowicie sprawę z trudności, ze skomplikowania problemu. Stan dzisiejszy musi jednak ulec zmianie. Nie sposób zacieśniać nauczania do literatury. Stawiając swój program traktuje go nie jako dogmatyczne ujmowanie sprawy, lecz jako głos dyskusyjny. W szczegółach mogą być najrozmaitsze modyfikacje, idzie jednak głównie o przedyskutowanie, przyjęcie lub odrzucenie założeń zasadniczych. W przekonaniu referenta kwestia ich realizacji na gruncie polskim jest tylko sprawą czasu.

WYKAZ ODCZYTÓW

wyłoszonych w Oddziałach Towarzystwa
w okresie od 1 lipca 1981 do 30 czerwca 1982 r. *

Na podstawie sprawozdań Oddziałów zestawiała Zofia Dąbrowska.

1. BIAŁA PODLASKA, L.O. im. J. I. Kraszewskiego, ul. Kraszewskiego 1, prezes — mgr Kazimiera Czuchaj, liczba członków — 23, odczytów — 7
 1. [Odczyty nt. twórczości J. I. Kraszewskiego, Z. Krasieńskiego, Cz. Miłosza]
2. BIAŁYSTOK, ul. Rolna 55, prezes — dr Stanisław Morawski, liczba członków — 15, odczytów — 2
 1. Andrzej Kijowski — „Instrumentalna teoria teatru”
 2. Stanisław Morawski — „Teoria i praktyka animacji kulturalno-wychowawczej i artystycznej we Francji”

* Wykaz ten obejmuje przede wszystkim odczyty ogłoszone w drugim półroczu 1981 r. W r. 1982 część Oddziałów wznowiła odczyty pod koniec półroczu, po uchyleniu w dniu 3 V 1982 r. zawieszenia działalności Towarzystwa (w okresie 16 XII 1981 - 3 V 1982).